



GROŻĄC PISTOLETEM, OKRADŁ JUBILERA

Tak zuchwałego napadu na jublera w Ostrzeszowie jeszcze nie było. W poniedziałek, 9 lutego, w biały dzień (o 16.20) do jednego z tutejszych sklepów jubilerskich wszedł zamaskowany chustą młody mężczyzna - ok. 25-30 lat, i grożąc bronią, zażądał wydania paletki ze złotem. Przerażona sprzedawczyni widząc, że napastnik trzyma pistolet skierowany w jej stronę, nie próbowała nawet przekonywać bandziora, by odstąpił od swego zamiaru. Złodziej, widząc znający się na jubilerskich wyrobach, wskazał na złotą biżuterię, którą ma mu dać, wziął tyle pałek, ile zmieścił za pazuchą, i wybiegł ze sklepu.

Natychmiast wszczęto alarm, sprzedawczyni zadzwoniła po policję. Trzeba przyznać, że radiowóz zjawił się bardzo szybko, na miejsce zdarzenia przybył też przewodnik z psem tropiącym, ale poszukiwania nie przyniosły rezultatu.

Ustalono, że złodziej jest wysokim, szczupłym mężczyzną, ok. 180-190cm. W chwili napadu miał na sobie czarną kurtkę z kapturem. Przystępcy dotąd nie ujęto. Dochodzenie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Ostrzeszowie. Sprawdzane są różne poszlaki - trudno na razie stwierdzić, czy złodziej działał sam, czy czekał na niego wspólnik; nie wiadomo też, czy był to mieszkaniec naszego powiatu. Miejsmy nadzieję, że sprawca tej bezcelnej kradzieży zostanie szybko zatrzymany i „według zasług” ukarany. A za napad z bronią w rękę grozi mu od 3 do 15 lat więzienia. Jeśliby się jednak okazało, że broń używana przez sprawcę była atrapą, wówczas może on liczyć na nieco łagodniejszy wyrok - od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

K. Juszcza

„Narządy się wymienia” - czy też?



W ubiegłym tygodniu na ulicach Ostrzeszowa można było spotkać opisany samochód stacji telewizyjnej TVN24. Niektórzy zastanawiali się, co takiego znów się wydarzyło, że przyjechali do nas dziennikarze ogólnopolskich mediów.

Jak się okazało, sprawa dotyczyła mieszkanki Ostrzeszowa...

Niewidoma od urodzenia

Pani Ewa nie widzi od urodzenia. Jako kilkumiesięczne dziecko nie reagowała na gesty, nie chciała bawić się zabawkami. To właśnie wtedy jej matka pierw-

szy raz zabrała ją do okulisty. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że mała Ewa cierpi na wrodzoną wadę gałek ocznych, czyli zanik nerwu wzrokowego. Do pewnego czasu kobieta miała jeszcze poczucie światła, niestety z roku na rok jej stan zaczął znacznie się pogarszać. Obecnie poczucie światła określane jest jako „wątliwe”.

Bohaterka naszego artykułu mieszka w Poznaniu, chociaż większość swojego życia spędziła w domu przy ulicy Różanej w Ostrzeszowie, gdzie do dziś jest zameldowana.

Dokończenie na str. 5.

MLECZARNI W OSTRZESZOWIE JUŻ NIE MA



To może smutna prawda i trudno pogodzić się z nią, szczególnie ludziom starszym, którzy z sentymentem przypominają sobie ostrzeszowską mleczarnię, czy może nawet nie tak dawne lata z przełomu wieków, kiedy wydawało się, że jesteśmy krainą mlekiem płynącą. Niestety, mleczarni już nie ma, i to nie od wczoraj, ale od kilkunastu lat, kiedy Ostrzeszów stał się jedynie oddziałem mleczarni w Kole. Wówczas zaprze-

stano u nas wszelkiej produkcji, pozostawiając tylko sprzedaż hurtową niektórych przetworów mlecznych i pasz oraz ucząc trochę placu dla samochodów, które właśnie tu miały bazę. Stąd jeździło się do rolników po mleko, a potem ruszało w dalszą drogę do Koła. I tak naprawdę ten ostatni aspekt użyteczności „naszej” spółdzielni mleczarskiej kilka tygodni temu dobiegł końca. Bazę samochodową przeniesiono do

Kępna, bo stamtąd jakoś dziwnie bliżej do Koła niż z Ostrzeszowa. Ale nie zadowolimy spółdzielcom kępińskim, bo na spotkaniu, o którym za chwilę, prezes Cieślak nie krył, że tamto usytuowanie bazy samochodowej jest tylko przejściowe, że dni, a przynajmniej miesiące mleczarni w Kępnie są tak samo policzone jak tej w Ostrzeszowie.

Dokończenie na str. 10.

Rodziny dramaty w Jankowie Przygodzkim

ZABIŁ SWOJĄ ŻONĘ?

Do prawdziwego dramatu doszło w niedzielę - 15 lutego, w Jankowie Przygodzkim. Rano w jednym z domów przy ul. Polnej znaleziono ciało 45-letniej kobiety.

Nieoficjalnie mówi się o morderstwie. Domniemyani sprawca, mąż zamordowanej kobiety, uciekł z miejsca zdarzenia. 46-letniego mężczyznę, pracownika kolei, przez kilka godzin szukała policja. Znalaziono go, niestety martwego, ok. godz. 11.00 w Braszowicach (nieopodal Żąbkowic Śląskich).

Wjechał swoim samochodem do lasu, gdzie popełnił samobójstwo - powiesił się na drzewie.

45-letnia mieszkanka Jankowa była przedszkolanką w Dębicy, osierociła dwójkę dzieci.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobieta zmarła wskutek ran tłuczonych głowy, głównie twarzy. Obrażenia mogły powstać w wyniku uderzeń narzędziem „tępokrawędzistym”.

A.Ł.

W tym numerze
dodatkowa wkładka
- Kampania
Edukacyjna NBP



**ZIMOWE PROMOCJE
PILAREK**

STIHL MS 170
699zł
Moc:
1,2kW/1,6KM

MODEST
Z. SERAFINOWSKI

Wiele pilarek STIHL
w atrakcyjnych
pakietach promocji
zimowej

Ostrzeszów,
ul. Armii Krajowej 4,
tel. (62) 586 09 68
Przedborów 31,
tel. (62) 730 60 54

Zapraszamy

LAUREAT

Patryk Kałużny - uczeń klasy III Gimnazjum nr 2 im. Karola Wojtyły w Ostrzeszowie został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego. Patryk przygotowywał się do konkursu pod okiem nauczycielki geografii p. Kornelii Cempel. Serdecznie gratulujemy!

